№ 204. Wtorek 4. Września 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inserecya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Montenegro. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Ofiara patryotyczna.)

Lwów, 3. września. Gmina król. obwodowego miasta Sambora ofiarowała ku uczczeniu rocznicy urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości, 15 zł. w. a. na rzecz ranionych żołnierzy z obwodu samborskiego, który to dar przesłał tamtejszy urząd gminny jeneralnej komendzie krajowej na przeznaczony użytek.

(Obwieszczenie dyrekcyi giełdowej.)

Wiedeń, 31. sierpnia. *Gazeta wiedeńska* zawiera następujące obwieszczenie:

W komunikacyi publicznej na wiedeńskiej giełdzie kupieckiej sprzedawają się niektóre papiery pieniężne, a częścią także gatunki monet i obce waluty inaczej, niż jak na mocy przepisów wydanych przez wysokie ministeryum finansów są notowane.

Ztąd powstają wielorakie niedogodności. Ten przypadek zachodzi najszczególniej wtedy, gdy zamiast nakazanych dla notowania kursu papierów pieniężnych, dwustawowych, przez 5 podzielnych decymałów wyznacza się cenę w komunikacyi według części ułamkowych na ósme i szesnaste części, które w dwustawowych przez 5 podzielnych decymałach wyrazić się nie dadzą.

Wzywa się przeto usilnie wszystkich uczęszczających na giełdę kupiecką, tudzież c. k. senzalów i ajentów giełdy, aby w swych negocyacyach postępowali jak najzgodniej z przepisami wydanemi względem publicznego notowania kursu, i ułamkowe części zachodzące przy oznaczeniu ceny papierów pieniężnych i walut negocyowali nie według ósmych i szesnastych części, lecz wyłącznie według decymałów nakazanych dla notowania kursów, zaś gatunki monety negocyowali nie według procentów, które się zasadzały przy złocie na nieistniejącym już stosunku wartości, lecz według ceny pojedynczej sztuki w złotych, w całych a najwyżej w półgrajcarach waluty austryackiej. Wiedeń, 28. sierpnia.

C. k. kamera giełdowa.

Anglia.

(Wiadomości bieżące. – Twierdza Cherbourg.)

Londyn, 29. sierpnia. Wczorajsze odroczenie parlamentu jako uroczystość było bardzo nieznaczne. Nie było zwykłej wystawności. — Wielka księżna rosyjska Marya odjechała dziś rano z wielkim dworem do Torquay w Devonshire. Następca tronu wirtemberskiego i Wielka księżna Olga zabawią jeszcze niejaki czas w Londynie. Na cześć dostojnych gości rosyjskich dawał wczoraj poseł rosyjski wielki objad. — Minister handlu, pan Milner Gibson odjechał wczoraj zrana po ukończonej radzie ministeryalnej na wieś. Minister marynarki książę Somerset rozpocznie dziś z lordami admiralicyi podróż inspekcyjną po różnych warsztatach i zakładach floty.

— Mowa od tronu, przy limicie tegorocznej sesyi parlamentu angielskiego, jest następującej osnowy:

Mylordowie i panowie! Królowa JMć. poleciła nam uwolnić panów od dalszych posiedzeń w parlamencie, i podziękować Wam zarazem za gorliwość i pilność w dopełnieniu ważnych obowiązków w ciągu długiej i uciążliwej sesyi tegorocznej.

Królowa JMć. poleciła nam zawiadamić Panów, że zachowuje w stosunkach z mocarstwami ościennemi przyjaźń i zgodę, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, aby pokój powszechny był przerwany. We Włoszech zaszły wypadki zaiste niezmiernej wagi, lecz jeżeli żadne obce nie wmiesza się do nich mocarstwo, i jeżeli Włosi będą mogli s mi urządzić swe sprawy wewnętrzne, to spokój innych mocarstw nie będzie przerwany. Proponowane konferencye w sprawie przyłączenia Nissy i Sabaudyi nie zebrały się dotąd jeszcze, lecz Jej królewska Mość tuszy, że w przyszłych umowach mocarstwa zapewnią jednozgodnie szwajcarskiemu związkowi neutralność i niezawisłość, stosownie do traktatu wiedeńskiego z roku 1815. Wszystkie mocarstwa podpisane na traktacie z roku 1815 przykładały wielką wagę do neutralności i niezawisłości Szwajcaryi, które są równie ważne dla tych mocarstw, i w dzisiejszym stanie spraw europejskich.

Jej królewska Mość poleciła nam zapewnić panów, że morderstwa w Syryi przejęły serce jej najgłębszym smutkiem i jak największem oburzeniem. Jej królewska Mość wraz w Cesarzem austryackim i francuskim, z księciem Rejentem pruskim i Cesarzem rosyjskim porozumiała się chętnie z Sułtanem, aby udzielić tymczasowej pomocy zbrojnej, dla przywrócenia porządku.

Jej królewska Mość poleciła nam zawiadomić panów, że oświadczenia pokoju, które na rozkaz Jej królewski uczynił jej poseł w Chinach, rządowi cesarskiemu w Pekinie, nie osiągnęły pomyślnego skutku, i że potrzeba było wysłać połączone francusko-angielskie siły zbrojne do północnych prowincyi Chin, aby wesprzeć słuszne żądanie sprzymierzonych mocarstw. Jej królewska Mość chcąc nadać jak najwięcej wagi usiłowaniom dyplomatycznym w tej sprawie, wysłała do Chin umyślnego posła, w osobie hr. Elgin, który zawarł był umowę w Tientsin, aby dopomniał się u Cesarza chińskiego, wiernego i zupełnego wykonania tej umowy.

Mości Panowie z izby niższej! Królowa Jej Mość upoważniła nas podziękować wam za szczodre udzielenie funduszów na tegoroczny budżet, i na budowę i naprawę niezbędnych fortyfikacyi, dla zabezpieczenia doków i arsenałów.

Mylordowie i Mości Panowie! Królowa Jej Mość poleciła nam wyrazić wam swą radość i dumę, na widok szybkich postępów ochotników naszych w ćwiczeniach wojennych, co zaszczytnie cechuje ich ducha i patryotyzm. Królowa Jej Mość z serdeczną radością zatwierdziła uchwałę, aby porównać jej europejskie wojsko w Indyach, z resztą sił zbrojnych całego królestwa. Jej królewska Mość tuszy, że zwiększona wolność handlu przyczyni się do rozwoju rękodzielnego przemysłu.

Jej król. Mość raczyła zatwierdzić rozmaite uchwały wielce użyteczne. Królowa Jej Mość tuszy, że postanowienia wydane dla urządzenia stosunku właścicieli ziemi i dzierzawców w Irlandyi, usuną główne przyczyny niesnasków. Zmiana w ustawie dyscyplinarnej floty przynosi zbawienną poprawę w sądownictwie wojskowem i przyczyni się wielce do zachowania karności i porządku w sile zbrojnej morskiej. Ustawa o zakładach dobroczynności zmniejszy koszta zarządu majątkiem tych zakładów, i dozwoli spieszniej załatwiać ich sprawy sporne. — Inna znow ustawa umniejsza rzymsko - katolickim poddanym ciężarów, połączonych z utrzymaniem katolickich zakładów dobroczynności. Wydane są i inne jeszcze uchwały dla ulepszenia sądownictwa. Jej król. Mość widzi z wielką radością ducha prawowitości i porządku u poddanych swoich tak w połączonych królestwach obojej Brytanii jak i w koloniach zamorskich. Z wielką radością postrzega Królowa J. Mość, z jak gorącym zapałem przyjmowali księcia Walii jej poddani w północnej Ameryce. — Gdy panowie wrócicie do swoych domów, będziecie mieli przed sobą niemniej ważne do wykonania powinności, jak w ciągu sesyi parlamentu. Jej królew. Mość błaga gorąco Pana Zastępów, ażeby opatrzność użyczyła błogosławieństwa jej usiłowaniom i nieustannemu staraniu ku podniesieniu bogactwa i pomyślności jej ludów.

— „Great-Eastern" zawinął wczoraj o pół do siódmej wieczór szczęśliwie do portu w Milford. Odpłynął z Nowego Jorku dnia 16. a z Halifax dnia 19. b. m.

— Bezimienny korespondent dziennika *Times* pisze z Cherburga, gdzie bawił dni czternaście, że tam nie widać ani śladu uzbrojeń wojennych. „Oglądałem, pisze, codziennie twierdze, doki i przystanie i nie widziałem nic, coby się zwać mogło przygotowaniem do wojny. Z pietnastu okrętów tylko jeden „Arcole" jest do czynnej służby gotów, i krąży właśnie w przystani, ażeby wypróbować maszynę. Słychać, że jest przeznaczony do Hiszpanii, lecz o tem nie można się dowiedzieć z pewnością. „Arcole" ma na pokładzie dziewięćdziesiąt dział, inne statki, pierwszego i drugiego rzędu nie są wcale uzbrojone; lecz głoszą tu, że w dwóch dniach mogłyby by być zupełnie uzbrojone. W arsenałach znajduje się dostateczna ilość dział gwintowanych, kul i wszelkiej broni dla floty cesarskiej. W zbrojowni jest samych karabinów trzydzieści tysięcy. Wojska jest teraz nie wiele — tysiąc pięćset ludzi wojska lądowego i 3000 piechoty morskiej; która nie może się równać pod żadnym względem z angielską. W przeciągu dwudziestu czterech godzin może przybyć na zawołanie 50.000 wojska z głębi

kraju. Okręt wojenny „Normandia", o którem tak wiele mówiono, nie będzie ukończony jeszcze i za rok, i nie będzie zapewne tak bardzo straszny. W arsenale i na warsztatach okrętowych nie ma wiele roboty. Buduje się tylko jeden nowy okręt, przecież w Cherburgu, w zbrojowniach, twierdzach i warsztatach pracuje przeszło 9500 ludzi (zdaje się, że wraz z załogą.) Fortyfikacye i grobla w przystani są tak silnie zbudowane, że wyobrazić sobie prawie nie można, aby groźniej i silniej dał się ufortyfikować Cherburg. Na grobli stoi już sto dział pozycyjnych, a doliczywszy działa twierdzy, jest razem przeszło trzysta. Działa Armstronga i Whitewortа mogą wprawdzie sprawić wiele szkody w arsenale i w okrętach w przystani, lecz ani myśleć, aby mogły wstrząść te z granitów kowane budowy. Cherburg jest jak nasilniejszą twierdzą obronną, lecz powtarzam, że w tej chwili nie widać tu żadnych uzbrojeń."

Francya.

(Dalsza podróż Cesarstwa. — Wiadomości bieżące. — Mowa pana Persigny'go.)

Paryż, 29. sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza następujące pismo z Annecy datowane dnia 29. sierpnia: Dzisiaj odjeżdżają Ich Mość Cesarstwo z Chambery. Zabawili dwie godziny w Aix, przyjmowali władze w dworcu kolei i zwiedzili kąpiele tamtejsze. Około 4. godziny przybyli do Annecy, gdzie zostaną przez jutro. Pojutrze udadzą się w dalszą podróż.

— Prawie wszyscy ministrowie wyjechali z Paryża. P. Rouher, minister budowli, odjechał do departamentu Rey-de-Dome, pan Chasseloup Laubat do Charente-Inferieure a pan Fould do Tarbes. Pan Chasseloup Laubat odjeżdża poźniej w charakterze ministra Algieryi do Afryki, ażeby tam przyjmować Cesarza, a pan Hamelin w tym samym zamiarze uda się do Tulonu. — Hrabia Persigny przybył do Paryża, zkąd uda się do St. Etienne prezydować w jeneralnej radzie tego departamentu. — Książę Metternich odjeżdża jutro z Paryża za urlopem.

— Podług marsylskiego *Semaphore* stało 11. sierpnia w porcie koło Bejrutu 25 okrętów wojennych różnych narodów europejskich, a prócz tego ciągle jeszcze nadchodziły nowe okręta wojenne. Jenerał Montauban, dowódca wojsk francuskich w Chinach, miał otrzymać rozkaz powracać do Francyi, jak tylko pokój z Chinami będzie zawarty, czego się spodziewają po zajęciu twierdz nad rzeką Pejho. — Francya buduje flotylę, która na jeziorze Genewskiem w Thonon stać będzie.

— Na przyszły miesiąc, jak zapewniają w kołach wojskowych, wysłane będą 800 ludzi z Tulonu jenerałowi Beaufort d'Hautpoul, ażeby utrzymać pełną liczbę w korpusie syryjskim. — Francuski poseł w Konstantynopolu pan de Lavalette wyprawił jednego z „attaché" poselstwa do Hercogowiny w poleceniu rozpoznać gruntownie powody tamtejszych niepokojów. Francuski konzul w Warszawie, który za urlopem był się oddalił, otrzymał polecenie wracać na swoje stanowisko.

— Mowa pana Persigny'ego przy otworzeniu rady jeneralnej departamentu Loary jest w głównej części następującej osnowy:

„Nie potrzebuję mówić, że jeśli od programu wyrzeczonego w Bordeaux *L'Empire c'est la paix* (Cesarstwo jestto pokój), nawiedziły Europę dwie wielkie wojny, nie można winy tego przypisywać cesarstwu. Wymawiając te ważne słowa, nie mógł rościć Cesarz, żeby miało być w jego mocy znieść wojnę pomiędzy narodami ziemi i podać światu nowy sposób do spokojnego rozstrzygania wszystkich spraw społeczeństwa europejskiego. Wielkie znaczenie jego programu zależy na tem, że nowe Cesarstwo, rozpoznając następstwo pierwszego z korzyścią inwentarza, odrzuciło dziedzictwo walk i zemsty, by zawiązać odtąd spokojne i przyjaźne stosunki z wszystkiemi mocarstwami, i ten program był wiernie dopełniany.

Co do kwestyi nadzwyczajnych, które niestety nie dadzą się rozstrzygnąć w drodze dyplomatycznej, było ich dwie: oryentalna i włoska, a obie zagrażały wojną Europie zewnątrz Cesarstwa i jeszcze na długi czas przed utworzeniem jego. Pierwsza kwestya była przeszło od pół wieku przedmiotem powszechnej obawy: wszyscy dyplomaci spoglądali z niespokojnością na Konstantynopol, i każdy mówił, że w chwili, kiedy państwo otomańskie rozpadnie się w gruzy, popadnie Europa w straszliwy zamęt współzawodnictwa. Druga kwestya, mniej niebezpieczna dla Europy, była niemniej groźną dla Francyi. Bo kiedy we Włoszech od 40 lat toczyła się walka narodowości pod pozorem walki porządku przeciw anarchyi, tedy łatwo było przewidzieć, że w chwili, jak Włochy rozpoczną wojnę z Austryą nie imieniem demagogii lecz na wezwanie jednego z książąt włoskich, musiałaby Francya zawikłać się w tę wojnę, nie chcąc zostawić całego półwyspu i Alp francuskich pod władzą Austryi.

Ale jeśli niepodobna było uniknąć obudwu tych wojen, to przynajmniej ukończone zostały równie spiesznie jak pomyślnie. Istotnie zdawało się Cesarzowi zależeć na tem, ażeby ani jedna ani druga nieprzybrała cechy wojen pierwszego Cesarstwa, i żeby ukończone zostały wtedy, kiedy publiczność sądziła pod wpływem analogii historycznych, że zaledwie się rozpoczęły. A to dowodzi więcej, niż wszelkie rozumowania, jak dalece pozostał Cesarz wiernym swemu programowi.

Wszelako dodać potrzeba, że obie te wojny, chociaż tak szczęśliwie ukończone zostały, osiągnęły swój cel tak dobrze, jak tylko dozwalały stosunki ludzkie. Albowiem po załatwieniu tych obudwu kwestyi, o które głównie chodziło, nie zawierają już podrzędne kwestye nic takiego w sobie, coby mogło istotnie zagrażać pokojowi świata.

Odtąd więc jest już kwestya oryentalna tylko dyplomatyczną bez względu na to, czy państwo otomańskie utrzyma się czy nie, czy fanatyzm religijny zastąpi umiejętną organizacyę dzisiejszego społeczeństwa, czy też nie zdoła przeprowadzić tego pożądanego dzieła. Przed wojną krymską stawiło niebezpieczeństwo tej kwestyi dla Europy nie tyle trudność nowego uorganizowania tych krajów, ile raczej podobieństwo, że sąsiednie główne mocarstwo mogłoby zabrać Konstantynopol i Dardanele, nimby Europa miała czas rozstrzygnąć tę sprawę. Teraz jednak, kiedy zburzenie Sebastopola złożyło całą tę kwestyę w ręku Europy, nic ma powodu, któryby w razie potrzeby przeszkodził głównym mocarstwom załatwić ją na drodze spokojnej spólną uchwałą.

Podobnie miała się rzecz z Włochami. Właściwie nie chodziło o to, by Austryę pozbawić krajów dziedzicznych na półwyspie lecz głównie, by uwolnić wszystkie inne państwa włoskie z pod jej władzy, i ten zamiar został w zupełności osiągnięty. Zarówno czy Włochy utworzą dziś federacyę czy jedno tylko królestwo: przypuśćmy nawet, że własną winą narażą na niebezpieczeństwo niezawisłość, którą im nadaliśmy, jeśli same naruszą zasadę nieinterwencyi, co jest rękojmią ich niezawisłości i wolności: — korzyść odniesiona w tej wojnie przygłusza wszelkie kwestye podrzędne i odejmuje pierwotne znaczenie dalszym wypadkom.

Jak tylko bowiem zostaną obie te wielkie kwestye raz załatwione, a przynajmniej w głównej części rozstrzygnięte, to na czas, w którym żyjemy, nie pozostaną Europie żadne inne kwestye do załatwienia. Głowy niespokojne i uprzedzane mogą wywoływać strachy; w Niemczech mogą mówić, że pragniemy Renu, a w Anglii, że zamyślamy wylądować na ich wybrzeżach; ale takie niedorzeczności nie zasługują na bliższą uwagę.

Najprzód przy teraźniejszym stanie umiejętności wojennych nie jest już rzeka taka jak Ren granicą strategiczną. Francya więc nie narazi się na nową wojnę europejską dla złudnej korzyści. Co do mniemania zaś, jakobyśmy chcieli zachęcać Niemców do jedności, ażebyśmy przezto uzyskali prawo, usprawiedliwione samym interesem równowagi europejskiej, upominać się o prowincyę nadreńską, jest to — niech mi wolno będzie powiedzieć — niedorzeczność polityczna (un contre-sens politique), gdyż Francya jako mocarstwo wojskowe jest dwakroć silniejsza bez Renu na kontynencie w obec podzielnej Niemczy, niżby była w takim razie, gdyby przyszła do skutku jedność Niemczy za małoznaczącem wynagrodzeniem Renu. Zresztą duch niemiecki już z natury swej przeciwny jest jedności, a to jest wielką rękojmią bezpieczeństwa dla świata, któremu ta podzielona potęga służy niejako za siłę łagodzącą.

Co do Anglii dziwiłem się zawsze, że mężowie, którzy posiadają pewną powagę w tym kraju, zdawali się wierzyć w podobieństwo napadu z naszej strony. Pojmowałbym obawę pewnych umysłów, że zbieg nadzwyczajnych stosunków mógłby wywołać wielkie nieporozumienie między obydwoma krajami, i że w obec takiego podobieństwa mogłaby tak jedna jak i druga strona uważać za rzecz potrzebną zastosować wojskową obronę do postępów umiejętności; ale wierzyć na prawdę, że jeden lub drugi z tych rządów chciałby dobrowolnie wywołać tę straszliwą, krwawą walkę między dwoma największemi mocarstwami świata, w której mielibyśmy nawzajem wszystko do stracenia, a tak mało do zyskania, byłaby to śmieszność nie do pojęcia! Nikt zapewne we Francyi nie przypisze ani na chwilę podobnych zamiarów Cesarzowi ani rządowi jego. Ale i w Anglii jest tak samo. Tam panowie! z wyjątkiem pewnych frakcyi stronnictw, które z rozmaitych przyczyn starają się zwichnąć nasze stosunki, lecz które nie mają rzeczywistej wagi prócz tej, jaką im nadaje przypadkowo obecna równość sił obu głównych stronnictw, ludzie znamienici wszelkich opinii, jak również dostojna i szlachetna monarchini, czyniąca zaszczyt tronowi W. Brytanii, pragną jedynie pokoju i dobrej harmonii pomiędzy obu krajami. Cały lud angielski pomimo tylu poduszczeń przeciwnych nic innego nie pragnie. Złudzona lub łudząc się sama względem zamiarów naszych i wmawiając w siebie na wiarę mylnych podań, że postępujemy z nią nielojalnie, część publiczności angielskiej uległszy wrażeniom, mniemała się upoważnioną do użycia ostrożności przeciw nam. Lecz postawa spokojna i godna masy młodych ochotników ofiarujących tak szlachetne usługi krajowi, ich godło: *obrona nie wyzwanie* (defense not defiance) zresztą przyjęcie traktatu handlowego w kraju, wszystko dowodzi, że żadna nieprzyjaźna namiętność nie porusza narodu przeciwko nam, że owszem naród ten chce zbadać nasze uczucia, a gdy prawda w końcu wyjdzie na jaw, obydwa ludy wyłącznie wstąpią w szranki współzawodnictwa, do jakiego traktat handlowy otwiera im bramę. (D. c. n.)

Włochy.

(Wiadomości z Neapolu. — Powstanie w Bazylikacie.)

Neapol. Demokratyczne dzienniki — mówi *Gaz. wied.* — podnoszą ile posłowie francuski i piemoncki przyczynili niedogodności neapolitańskiemu rządowi. Baron Brenier upatrzył teraz porę wystąpić z tem, że nie otrzymał satysfakcyi za obelgę przedtem doznaną. Pan Brenier, mówi *Indépendance*, oświadczył, że będzie zachowaną słuszność i przyzwoitość, jeżeli rząd neapolitański przystąpi do wypłaty wynagrodzenia, które się francuskim poddanym za szkody w Palermie podczas bombardowania poniesione należą, i jeżeli wyprawi nadzwyczajnego posła do Paryża z poleceniem prze-

łożyć rządowi francuskiemu zwykłe w takich razach uniewinnienia. Podług innych wiadomości obstaje pan Brenier tylko co do pierwszego punktu, i uważa za dostateczną satysfakcyę i proste wynagrodzenie pieniężne bez misyi z uniewinnieniem. Poseł piemoncki zaś, jak wiadomo, domagał się satysfakcyi za obrazę piemonckich bersaglieri, którzy przebywali na lądzie w Neapolu.

Pan Depretis, „prodyktator" w Palermie, zaprowadza w Sycylii piemoncki system monetarny. Nowe monety odbijane będą z popiersiem Wiktora Emanuela z napisem „Wiktor Emanuel Król Włoch."

Palermu strzegą teraz tylko niektóre wojska miejscowe i gwardya narodowa. Wszyscy ochotnicy wyruszyli do Milazzo. Genueńskie dzienniki donoszą, że z Neapolu wyszło do dnia 23. sierpnia więcej niż 90.000 mieszkańców.

O zdobyciu miasta Reggio donoszą do *Corr. mercantile*, że artylerzyści byli pierwsi, co wypowiedzieli służbę, widząc, że powstańcy zajęli zewnętrzne fortyfikacye tego miasta. Siłę tych dwóch brygad królewskich, które pod Pizzo i Monteleone Garibaldziści otoczyli, a które się potem w czasie układów o kapitulacyę na różne strony rozprószyły, obliczają na 10.000 ludzi.

— O powstaniu w prowincyi Basilicata donosi korespondencya z Neapolu pod dniem 21. b. m. do *Journal des Débats* co następuje: „W tej górzystej a ludnej prowincyi, w samem centrum królestwa, wybuchło powstanie dnia 17. we wsi Corleto. Dnia 18go ruszyli powstańcy do Potenzy, gdzie stało 400 żandarmów. Dowódzca tego oddziału, kapitan Castagna, zajął ze swemi ludźmi stanowisko na wzgórzu za miastem Monte. Za nim udało się do 30 ludzi z gwardyi narodowej, a rozeznawszy ztąd, jaki jest stan rzeczy, wkroczył do miasta i miał całogodzinną utarczkę z ludem, który wykrzykiwał „niech żyje Garibaldi i jedność włoska!" W końcu ustąpili z placu żandarmi po stracie 14 poległych, 3 rannych i 40 pojmanych. Gwardya narodowa w walce z żandarmami miała 4 ranionych, a między temi jeden z najzamożniejszych właścicieli królewstwa Domenico Asseta. Prezydentem tymczasowego rządu w Potenzy jest pułkownik Mignonna, który z Sycylii z pułkownikiem Boldrei i Albri przybył z instrukcyami Garibaldego i organizował powstanie w Corleto. Dotychczasowy prefekt Potenzy (bez wątpienia ten sam, którego mieniono intendantem królewskim) został członkiem prowizorycznego rządu."

Niemce.

(Konferencye w sprawie monety papierowej.)

Z Turyngii piszą pod dniem 21. sierpnia do *Magdeburger Zeitung:* Jak słychać, oświadczyły Prusy swą gotowość wejść w konferencye z państwami celnego związku względem uregulowania kwestyi co do przypuszczenia zagranicznych papierów pieniężnych, to jest banknotów, dlatego niezadługo wyjdą ze strony Prus zaproszenia na te konferencye. Przynależnym rządom przesłano przed niejakim czasem obszerny memoryał względem tej ważnej sprawy, który, jak słychać, wyszedł od państw turyngskich i Brunświku, a punktacye jego znalazły tak powszechne uznanie, że będą stanowić zasadę obrad, i zapewne przyjdzie do porozumienia.

Montenegro.

(Doniesienia z Montenegru.)

Donoszą z Raguzy pod dniem 20. sierpnia do dziennika *Patrie*, że w Montenegro panuje spokój, pomimo zabiegów starego księcia Petrowicza, aby wystąpić jako pretendent. Młody Mikołaj Petrowicz, syn Mirka Petrowicza jest bardzo czynny. Nazajutrz po ogłoszeniu go panującym księciem Czarnogóry wyjechał na objazdkę głównych okręgów kraju, wszędzie witano go z uniesieniem. Mikołaj Petrowicz, synowiec i sąsiad Daniły V., urodził się dnia 6. grudnia 1841 w Nieguszu, ma więc teraz lat 19. Dnia 1. sierpnia 1856 wstąpił do kolegium Ludwika Wielkiego w Paryżu, i nauki z wielkiem ukończył powodzeniem. Dnia 30go marca 1860 wrócił do Czarnogóry. Książę Daniło miał z małżonki swej księżnej Darynki tylko jednę córkę, którą, jak słychać, ma zaślubić książę Mikołaj Petrowicz.

Turcya.

(Korespondencya z Widyniu. – Utrzymanie zbiegłych chrześcian w Bejrucie. – Wiadomości bieżące. – Doniesienia z Damaszku.)

Piszą z Widyniu do *Constitutionnela:* Wzburzenie umysłów wzmaga się w Serbii. Potwierdzają się wiadomości, że Turcy dopuścili się morderstw w Kladowie. Zamordowali starca i czworo dzieci przy pracy w polu, a ciała ich wrzucili do Dunaju. W Bulgaryi panuje dotąd jeszcze spokój. W Widyniu liczne patrole przeciągają po mieście co nocy. Jest tam obecnie dwóch Baszów, Said Basza, gubernator prowincyi, i Ismail Basza, dowódzca oddziału wojskowego; jemu w znacznej części poruczone są rozkazy wys. Porty. O stanie wojska tureckiego w Bulgaryi donoszę ci — mówi korespondent — że dziesiątkują go dwie klęski: dezercya i febry, dezercya w Szumli i Sylistryi, febry w Widyniu. Załoga w Belgradzie nie otrzymała żołdu od ośmiu miesięcy, w Widyniu od dziewięciu. Jazda jest źle uzbrojona, piechota wygląda dosyć dobrze.

— Liczba osób uciekających, które przybyły z Damaszku do Bejrutu, wynosi przeszło 30.000. Każden z nich dostaje po dwa piastry dziennie na utrzymanie. Wojska tureckie, które przybywają do Bejrutu, odchodzą niezwłocznie ztamtąd dalej do tych miejsc, gdzie mają pozostać załogą.

— Z Damaszku donoszą, że jak się zdaje, nie odkryto dotąd żadnego zorganizowanego spisku na chrześcian, chociaż przed powstaniem wiele o tem było mowy, t. j. niektórzy muzułmanie grozili w ogólności chrześcianom, że dzień zemsty już się zbliża. Ale mimo tego mniema wielu, że był spisek, i że miał wybuchnąć w nocy w cztery godzin po zachodzie słońca, lecz że surowe ukaranie za znieważenie krzyża przyspieszając wybuch wstrzymało ogólne powstanie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 1. września. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Turynu pod dniem 31. sierpnia: Czwarty korpus armii pod dowództwem Cialdiniego wyszedł wczoraj z Bononii do Catolica wzdłuż prowincyi Emilii. Korpus ten ma stanąć główną kwaterą w Forli. Główna kwatera pierwszego korpusu, wyruszyła także równocześnie z korpusem czwartym z Alesandryi do Piacencyi. Dowódzca naczelny Sonaz z jeneralnym sztabem nocował już w Piacencyi. Brygady pierwszego korpusu Piemonte i Aosta odjechały spiesznie koleją żelazną do Genuy, wsiadły natychmiast na okręta i odpłynęły do Neapolu. Czterem tym pułkom pieszym dodano dwie kompanie artyleryi. Expedycya ta wyląduje w Neapolu równocześnie z trzema batalionami bersaglierów, które dawniej już odpłynęły. Garibaldi porozumiał się w tym względzie z rządem piemonckim i ludnością neapolitańską. Wczoraj gwardya narodowa w Turynie zluzowała poczty wojskowe. Wojsko wyjdzie z Turynu. Zdaje się, że w Alesandryi będzie główna kwatera piątego korpusu. Wczoraj ogłoszono już manifest względem werbunku do pociągów cywilnych.

Tenże dziennik donosi z Genuy dnia 31. sierpnia: Oddział ochotników Nicotery rozpuszczony w Toskanii, wsiadł w Liwurnie na dwa statki parowe i odpłynął, aby się połączyć z Garibaldim. Z Neapolu przybył dzisiaj na neapolitańskim parowcu „Capri" książę Casanello, w poselstwie od króla do Cesarza Napoleona.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. września.

Hotel europejski: PP. Mochnacki Tymoleon i Dolański Ludwik.
Hotel angielski: Hr. Poniński Artur; Krzyszowski Alexander; Wojczyński Alfred; Terlecki Jan; Melbachowski Zygmunt; Rosnowski Felix i Cybulski Henryk, ces. ros. podpułkownik.
Hotel Kuhn: Borkowski Izydor.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 3. września.

P. Kowalewski Łazarz, do Starokona.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326 12	+ 14 8	85 6	poł.-zachodni sł.	pogoda
2. god. po poł.	325.96	+ 23 6	51 0	„ „	„
10. god. wiecz.	326 20	+ 17 8	78 5	„ „	„
7. god. zrana	326 17	+ 17.4	80 3	poł.-zachodni sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325 57	+ 24.8	48.1	„ „	pogoda
10. god. wiecz.	325 11	+ 19.0	67 8	„ „	„

T E A T R.

Dziś na scenie niemieckiej: **„Maxen-Bauer"**, komedya ze spiewami i tańcami w 3 aktach. Czwarty występ pana Edwarda Weissa.

Kurs lwowski.

Dnia 3. września.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	15	6	20
Dukat cesarski	„ „	6	19	6	25
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	55	10	73
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	3	2	7
Talar pruski	„ „	1	95	1	98
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	85	—	85	50
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	159	—	162	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	68	30	69	5
5% Pożyczka narodowa		78	50	79	50

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3 września.

	zł.	cent.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	85	—
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	85	50
Wartość kupona od 100 złr.	—	72½

Telegrafowany kurs wiédeński papierów i weksli.

Dnia 3. września

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78 40 Metaliki po 5% za 100 zł. 67.60; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.— ; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.— ; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye. Banku narodowego sztuka 793.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 180.70; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 111 75. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 129.90. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 25, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony — — półkorony —.—.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 31. sierpnia.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	63 —	63 50
Z pożyczki narod. po 5%	78 50	78.60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	99 —	99 50
Metaliki po 5%	67 25	67 40
dtto. „ $4\frac{1}{2}$%	59.25	59 50
dtto. „ 4%	53 —	53 25
dtto. „ 3%	39 50	40 —
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	33 50	34.—
dtto. „ 1%	13 70	13 80
Przez. do wylos. z r. 1839	127 —	127 50
„ 1854	91 25	91 75
„ 1860	92 —	93.—
Renty Como po 42 lir. aus.	15.50	15 75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	64.—	65.—
„ $4\frac{1}{2}$%	58.—	59.—
„ 4%	50.—	51 —
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ $3\frac{1}{2}$%	44.—	45.—
„ 3%	—.—	52.—
„ $2\frac{1}{2}$%	—.—	48.—
„ $2\frac{1}{4}$%	—.—	43.—
„ 2%	—.—	38 —
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	34.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	64.—	65.—
„ $4\frac{1}{2}$%	58 —	59.—
„ 4%	50 —	51.—
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.: Niższej Austryi	91 —	92.—
Wyż. Aust. i Salb.	90.75	91 25
Czech	92.—	92.50
Morawii	89.50	90.50
Szląska	88.—	89.—
Styryi	89.—	89.50
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy. i Wyb.	88.50	89.—
Węgier	69 50	70 50
Ban. Tem., Kroacyi i Slawonii	67 —	67.50
Galicyi	68 —	68 50
Siedmiogr. i Bukow.	65 25	65 75
Lom. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	79.25	79.50
Dług Tyrolu po 5%	64.—	65.
„ 4%	50.—	51.—
„ $3\frac{1}{2}$%	44.—	45.—
Dług Salcburga „ 3%	37.—	38.—
„ $2\frac{1}{2}$%	31.—	32.—
Dług Krainy „ 2%	24.—	25.—
„ $1\frac{3}{4}$%	21.—	22.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	—.—	14.—
„ $2\frac{1}{2}$% za 100 zł.	—.—	13.—
„ $2\frac{1}{4}$% za 100 zł.	—.—	12.—
„ 2% za 100 zł.	—.—	11.—
„ $1\frac{3}{4}$% za 100 zł.	—.—	10.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	797. —	799 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	181 30	181 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	552 —	554 —
Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	1844	1845.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	251 —	251 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	187 50	188 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	120 —	121 50
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	147.—	147.—
Lomb.-wen. kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą (50%)	140 50	141 —
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 100 zł. (50%)	159.50	160.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	22.—	24.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	56.—	60.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	645.—	650.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	84.—	85.—
z wpłatą 60 zł, (30%)	—.—	—.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—.—	—.—
dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	116.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	425.—	427.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	170.—	190.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	365.—	370.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	330.—	335.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—.—	—.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	100 25	100 50
10 „ 5%	98. —	98 50
przeznacz. do los. po 5%	90 —	90.25
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	100.—	—.—
przez. do los. po 5%	86 —	86.25
Gal. Tow. kred. po 4%	84.—	85.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	94. —	94.50
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	134.—	134.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.25	94.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	128.50	129.—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—.—	84.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	—.—	93.—
Lloyda za 100 zł.	85.—	86.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	108 25	108 50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	97 50	98.—
Pożycz. Tryc. po 100 zł. w. a.	111.—	113.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.75	38.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	80.50	81 50
Salma „ 40 „ „	37.25	37 75
Palfiego „ 40 „ „	38.50	39.—
Clarego „ 40 „ „	36 50	37 —
St. Genois „ 40 „ „	36 25	36.75
Windischgrätza 20 zł. „	23.75	24.25
Waldsteina 20 „ „	25.75	26 25
Keglevicha 10 „ „	14.—	14.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	110.75
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	111.—	111.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	111.25	111 35
Genua za 100 lir. piem.	—.—	51.40
Hamburg za 100 M. B.	97.65	97.75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	129 35	129.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	51.50
Paryż za 100 fr.	51 50	51.55
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piastr wol.	19.20	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—
Dyskonto weks. Bank. nar.		5%
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.		5%

Kurs złota.

w przecięciu w w. a.

	zł.	c.
Dukaty ces. men.	6 zł.	23 c.
dtto. pełnej wagi	6 „	22 „
Korona	17 „	88 „
Półkorona	— „	— „
Napoleondor	— „	— „
Rosyjski impery.	— „	— „

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c.

KRONIKA.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1860, przez dozorców targowicy u tutejszych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	łut.	bołki c.	łut.	chleb biały pszenny c.	łut.	chleb biały żytni c.	łut.	chleb razowy pszenny c.	łut.	chleb razowy żytni c.	łut.
		Waluta niższo-austryacka											
Klemens Beek	139	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Hipolit Daszkiewicz	84	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	4	1	5	1	11	1	12
Józef Friederich	54	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Maciej Gołebiowski	85	.	.	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Krzysztof Hillich	46	1	$1\frac{1}{4}$	1	$2\frac{1}{4}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Walentyn Hillich	178 miasto	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Edward Krömer	298	1	$1\frac{1}{4}$	1	$2\frac{1}{2}$	.	.	1	6	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288	1	$1\frac{1}{4}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Łukasz Mrazek	60	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Michał M ryanek	123	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Jan Schulz	93	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Piotr Wojcicki	199	1	1	1	2	1	4	1	$4\frac{1}{4}$	.	.	.	.
Józef Włoszyński	18	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Jan Zehetgruber	48	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Michał Harasymowicz	342	1	2	1	3	1	$4\frac{1}{4}$	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Mojżesz Mensch	328 miasto	1	2	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$	.	.	.	.
Robert Doms	141			.	.	.	.	1	$5\frac{1}{7}$	.	.	.	.
Józef S rotkowski	48	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	
Józef Fischer	74	1	$1\frac{1}{4}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	1	11	1	12
Jan Müller	52	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	4	1	5	.	.	.	.
Marcin Müller	15	1	2	1	$2\frac{1}{2}$	1	$3\frac{1}{2}$	1	5	.	.	.	.
Józef Müller	Krak.	1	$1\frac{1}{2}$	1	3	1	4	1	5	.	.	.	.
Józef C zek	plac	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	1	$11\frac{1}{2}$	1	$12\frac{1}{2}$
Franciszka R ppel	$14\frac{1}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Karol Ha ak	$44\frac{1}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	4	1	5	.	.	.	.
Wacław M rwarth	$136\frac{2}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	4	1	5	.	.	.	.
Franciszek S oliński	$168\frac{2}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	.	.	.	.
Fer yn d Zehetgruber	$235\frac{2}{4}$	1	$1\frac{1}{2}$	1	2	1	4	1	5	.	.	.	.
Izak Alten	$134\frac{3}{4}$	1	2	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$	.	.		.
Jeremiasz Offe	$13.\frac{3}{4}$	1	2	1	3	1	$4\frac{1}{2}$	1	$5\frac{1}{2}$		.		
Suma		28	43	29	$74\frac{1}{4}$	8	$113\frac{1}{4}$	30	$152\frac{1}{3}$	3	$33\frac{1}{2}$	3	$36\frac{1}{2}$
przeciętne lipiec 1860		1	$1\frac{1}{2}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	5	1	$11\frac{1}{6}$	1	$12\frac{1}{6}$
przeciętne czerwiec 1860		1	$1\frac{2}{3}$	1	$2\frac{1}{2}$	1	4	1	$5\frac{1}{15}$	1	$11\frac{1}{6}$	1	$12\frac{1}{6}$
a zatem w podniesieniu się			.	.	.	.	.	.		.	.	.	.
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	$\frac{1}{15}$	.	.	.	.

Wykaz

przedsięwziętego w miesiącu sierpniu 1860, przez dozorców targowicy u obcych piekarzy ważenia i rewizyi pieczywa.

Nazwiska i imiona	Miejsce sprzedaży	wiejski chleb kolonistów c.	łut.	żółkiewski (chleb domowy) c.	łut.	kulikowski (chleb domowy) c.	łut.	wiejski chleb razowy c.	łut.	Uwaga.
		Waluta niższo-austryacka								
Jocher Ignacy		1	$6\frac{2}{3}$	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Filip	Bernardyński plac	1	6	.	.	.	.	.	.	
Wolf Jakób		1	$6\frac{2}{3}$	.	.	.	.	.	.	
Wagmann Adam		1	$6\frac{2}{3}$	.	.	.	.	.	.	
Badner Nachmann	Na krakowskiej targowicy drew	.	.	1	5	.	.	.	.	
Lebwohl Jakób		.	.	1	$5\frac{1}{6}$	.	.	.	.	
Lebwohl Meilech		.	.	1	5	.	.	.	.	
Lebwohl Izak		.	.	1	5	.	.	.	.	
Missmer Izak		.	.	1	5	.	.	.	.	
Stein Ester		.	.	1	5	.	.	.	.	
Stein Leib		.	.	1	5	.	.	.	.	
Stein Idel		.	.	1	5	.	.	.	.	
Hahn Markus		.	.	1	$5\frac{2}{6}$	.	.	.	.	
Farb Gedala		.	.	1	5	.	.	.	.	
Fein Laje		.	.	1	$5\frac{2}{6}$	.	.	.	.	
Umschweif Benjamin		.	.	1	$5\frac{3}{6}$	.	.	.	.	
Kalt Chaim		.	.	1	$5\frac{4}{6}$	.	.	.	.	
Bierbach Mojżesz		.	.	1	5	.	.	.	.	
Bloc Elle		.	.	.	.	1	$6\frac{1}{3}$	.	.	
Wildmann Salamon		.	.	.	.	1	6	.	.	
Götzel Götzel		.	.	.	.	1	$6\frac{2}{3}$	.	.	
N cht Hersz		.	.	.	.	1	$5\frac{2}{3}$	.	.	
Charatan Abraham		.	.	.	.	1	$6\frac{2}{5}$	.	.	
Klar Markus		.	.	.	.	1	6	.	.	
Götzel Basze		.	.	.	.	1	$7\frac{1}{5}$	.	.	
Kessler Natan		.	.	.	.	1	$6\frac{5}{6}$	.	.	
Iwanicka Mary		.	.	.	.	.	.	1	$9\frac{1}{2}$	
Koza Szymon		.	.	.	.	.	.	1	8	
Baran Marya		.	.	.	.	.	.	1	$8\frac{1}{4}$	
Schubert Józef		.	.	.	.	.	.	1	7	
Rosen Henne		.	.	.	.	.	.	1	$7\frac{3}{4}$	
Hac ek Jan		.	.	.	.	.	.	1	8	
B rdat Anna		.	.	.	.	.	.	1	$8\frac{1}{2}$	
Suma		4	26	14	72	8	$50\frac{1}{3}$	7	57	
przeciętne sierpień 1860		1	$6\frac{1}{2}$	1	$\frac{1}{7}$	1	$6\frac{1}{4}$	1	8	
przeciętne lipiec 1860		1	7	1	$5\frac{3}{4}$	1	$7\frac{1}{2}$	1	9	
a zatem w podnoszeniu się		.	.	.		.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	$\frac{1}{2}$	.	$\frac{4}{7}$	.	$1\frac{1}{12}$	.	1	

Główny Redaktor *M. Szczeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.